

# DANAE

BADANIA  
EWALUACJE  
SZKOLENIA

## POLACY Z RÓŻNYCH GRUP ZAWODOWYCH I SPOŁECZNYCH OCENIAJĄ OBOWIĄZUJĄCE OGRODICZENIA HANDLU W NIEDZIELE

Raport z diagnozy społecznej



## SŁOWO WSTĘPU

Szanowni Państwo!

Niedziela bez handlu to temat ważny i wciąż aktualny dla wielu Polaków. W 2017 roku Sejm przyjął ustawę ograniczającą handel w niedziele. Od 1 marca do końca 2018 roku handel był dozwolony jedynie w pierwszą i ostatnią niedzielę miesiąca. W 2019 roku – już tylko w ostatnią niedzielę miesiąca, a od 2020 roku – w ostatnią niedzielę stycznia, kwietnia, czerwca i sierpnia. Ustawowe ograniczenie handlu wpływa na życie Polek i Polaków, ich codzienne wybory, styl życia, sposób spędzania czasu wolnego czy miejsce zakupów. Wpływ tych zmian jest złożony i zależny od ról społecznych, które przyjmujemy. Ustawa jest inaczej oceniana z perspektywy przedsiębiorcy, chcącego rozwinąć własny biznes, inaczej z punktu widzenia pracowników handlu, a jeszcze inaczej z perspektywy konsumenta, który musi zmienić przyzwyczajenia swoje i swojej rodziny.

Na Państwa ręce przekazujemy raport z diagnozy opinii różnych grup społecznych o nie-handlowych niedzielach, a także o ich spo-

sobach radzenia sobie ze zmianami. Poniższy materiał przedstawia wyniki z 60 wywiadów pogłębionych uzupełnionych badaniami ilościowymi na reprezentatywnej próbie Polaków. Cały projekt ma na celu zainicjowanie dialogu społecznego, którego efektem będzie stworzenie rozwiązań odpowiadających na potrzeby różnych interesariuszy.

Dr Marcin Spławski  
Dyrektor Generalny Danae



### dr Marcin Spławski

Absolwent Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Doktor nauk humanistycznych z zakresu socjologii.

Ukończył program Strategic Leadership Academy 2014 w ICAN Institute przeznaczony dla osób zarządzających korporacjami i dużymi przedsiębiorstwami. Od 2003 r. związany z branżą badawczą - zarówno w agencjach badawczych, jak i ośrodkach akademickich. Obecnie Dyrektor Generalny w firmie Danae Sp z o.o. Wcześniej, Dyrektor Zarządzający Pionu Badań Społecznych oraz Członek Zarządu PBS Spółka z o.o. W latach 2005-2007 Dziekan Wydziału Socjologii w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

Szczególnym zainteresowaniem darzy złożone, wielomodułowe badania realizowane dla sektora publicznego, z uwzględnieniem projektów o charakterze naukowym oraz projektów współfinansowanych ze środków UE.



**60 pogłębionych  
wywiadów  
z różnymi grupami  
społecznymi**



**10 miast i wsi  
zróżnicowanych  
pod względem  
wielkości**



**Wywiady online:  
od 1007 do 1074  
ankiet w zależności  
od pytania**

## METODOLOGIA

Raport, który trzymają Państwo w rękach, jest podsumowaniem badań społecznych, których celem było zrozumienie wpływu wprowadzenia zakazu handlu w niedziele na codzienność różnych grup społecznych. Chcieliśmy poznać zarówno ich opinie o niehandlowych niedzielach, jak również zobaczyć, jak zmiany odbiły się na ich życiu – sposobie spędzania czasu, robieniu zakupów, pracy czy prowadzeniu biznesu.

**Poniższy materiał przedstawia wyniki z 60 wywiadów pogłębionych uzupełnionych badaniami ilościowymi wśród Polaków.**

Badanie ilościowe zostało zrealizowane przez agencję SW RESEARCH metodą wywiadów on-line (CAWI) na panelu internetowym SW Panel. W zależności od pytania przeprowadzono od 1007 do 1074 ankiet z reprezentatywną próbą internautów powyżej 18 r.ż.

Badanie jakościowe przeprowadzono techniką indywidualnych wywiadów pogłębionych w 10 miastach i wsiach w całej Polsce, zróżnicowanych pod względem wielkości. Dodatkowo respondenci zróżnicowani byli pod względem wieku, płci,

stylu życia, a także poziomu zaangażowania religijnego.

Do badania zaproszono grupy społeczne, na których codzienne życie zmiany związane z niehandlowymi niedzielami miały największy wpływ. Do tych grup zaliczamy:

- matki pracujące w branżach związanych z pracą w niedziele, w tym w handlu,
- drobnych przedsiębiorców,
- osoby pracujące dorywczo, w tym studentów dziennych i emerytów,
- osoby wierzące i praktykujące,
- mieszkańców wsi i miejscowości do 20 tysięcy mieszkańców,
- pracowników handlu oraz konsumentów robiących zakupy w weekendy.

Wywiady IDI oraz CAWI przeprowadzone były w kwietniu i maju 2019 roku.

## CO ZNAJDUJE SIĘ W RAPORCIE?

Poniższy raport został podzielony na 7 części. Wszystkie dotyczą ograniczenia handlu w niedziele, jednak prezentują to zagadnienie z różnych perspektyw. Zmiany, jakie nastąpiły w kontekście wprowadzenia niehandlowych niedziel, miały różny wpływ na poszczególne grupy społeczne, dlatego w ramach diagnozy staraliśmy się poznać różne punkty widzenia.

W **pierwszej części – Matka – pracuje, decyduje, kupuje** – prezentujemy opinię mam pracujących w niedziele. Analizie poddane zostały ich sposoby radzenia sobie ze zmianami, to, w jaki sposób oceniają ograniczenie handlu, a także jak zmieniło się ich życie prywatne i zawodowe.

Kolejna, **druga część – Utrudnienia dla przedsiębiorców wskutek ograniczenia handlu w niedziele** – została poświęcona właścicielom małych biznesów oraz ich perspektywie i opinii odnośnie ograniczenia handlu. Znajdziemy tam opis zmian, jakie zaszły w prowadzonych przez nich firmach, problemów, z jakimi borykają się w związku z ograniczeniem, a także ich oczekiwania odnośnie do poprawy sytuacji.

**Trzecia część – Pracownicy weekendowi – emeryci i studenci** – została poświęcona pracownikom handlu, którzy traktują pracę dorywczo. W ramach tej grupy poznaliśmy opinie emerytów i studentów, którzy pracowali głównie w weekendy. Rozdział odpowie na pytania, w jaki sposób przystosowali się oni do zmian, jak je oceniają oraz jaki jest ich emocjonalny stosunek do ograniczenia handlu.

W **czwartej części – Wolność wyboru dla pracownika** – przyjrzymy się opiniom perspektywie pracowników handlu i usług, którzy zwyczajowo pracują w niedziele. Rozdział wskaże, w jaki sposób reprezentanci różnych branż oceniają ograniczenie handlu, na ile ich zdaniem były one potrzebne, w jaki sposób przed wprowadzeniem niehandlowych niedziel wyglądała ich praca oraz co się zmieniło.

**Część piąta – Kompromis sacrum i profanum** – prezentuje perspektywę osób wierzących i regularnie praktykujących oraz ich opinie o ograniczeniu handlu. Odpowiada na pytania, czy zmiany miały wpływ na ich codzienność, czy je popierają i jakw praktyce wygląda łączenie obowiązków z niedzielnym odpoczynkiem.

**Część szósta – Czy sobota stała się koszmarem przez niehandlowe niedziele?** – prezentuje zmiany, jakie zaszły w sobotnich zakupach w związku z niedzielnym ograniczeniem handlu. W tym zakresie analizie zostali poddani zarówno klienci sklepów, jak i pracownicy handlu, którzy mieli okazję doświadczyć, jak obecnie wyglądają zakupy i praca w soboty.

Ostatni, **siódmy rozdział – Niehandlowe niedziele niedogodne dla mieszkańców małych miast i wsi** – jest poświęcony mieszkańcom wsi i miast do 20 tysięcy mieszkańców. Znajdziemy w nim ich opinie odnośnie do życia poza dużymi miastami, sposoby spędzania wolnego czasu, w tym niedziel, oraz to, w jaki sposób zakupy wpisują się w ich codzienne życie, obowiązki oraz przyjemności.



# 1.

**MATKA -  
pracuje,  
decyduje,  
kupuje**



Ograniczenie handlu w niedziele miało wpływ na pracę i życie codzienne wielu pracowników handlu i usług. W ramach pierwszego rozdziału prezentujemy opinie matek, pracownic sklepów i punktów usługowych, których tryb pracy uległ zmianie w związku z niedzielami niehandlowymi. Ich odbiór nowej sytuacji jest różny, a opinie względem zmian nie są jednakowe. Badane matki opisują, co musiały zmienić wraz ze swoimi rodzinami oraz jak dostosowały się do nowych warunków.

### JAKA TERAZ JEST NIEDZIELA?

Niedziela kojarzy się badanym matkom z relaksem, brakiem pośpiechu i czasem z bliskimi. Z rozmów wynika, że każdy wolny dzień jest ceniony bardziej, gdy jest w nim czas dla rodziny. Spędza się wtedy wspólne chwile na odwiedzinach, spacerach, wycieczkach rowerowych i zwiedzaniu okolicy. Dotychczas częścią niedziel były także wspólne zakupy np. w galeriach handlowych, zajmujące większość dnia. Jednak relacje z bliskimi i organizacja rodzinnego czasu to jeden z ważniejszych wątków w rozmowach – gdy coś w ich funkcjonowaniu ulega zmianie, kluczowe jest dostosowanie się do nowej sytuacji.

### CO CZUJĄ MATKI PRACUJĄCE W NIEDZIELE?

Przebadane matki były aktywne zawodowo i reprezentowały branże, w których praca w niedziele stanowiła rutynę. Wszystkie podkreślały, że przez lata przyzwyczyły się do braku wolnych niedziel, jednak w obliczu zmian reprezentują różnorodne stanowiska.

Dla niektórych rozmówczyń wprowadzone zmiany nie odbiły się na sferze zawodowej, gdyż część z nich nadal pracuje w niedziele. Nie dla wszystkich jest to problemem: jeszcze przed ograniczeniem handlu zaakceptowały elastyczne grafiki. W związku z tym części osób praca w niedzielę nie kojarzy się negatywnie. Inne odbierają konieczność pracy krytycznie ze względu na brak możliwości spędzania czasu z rodziną. „Moja rodzina bardzo cierpiała, jak mnie w niedzielę nie było. Jak dzieci były małe, to miały do mnie pretensje”, zdradza jedna z badanych. Matki często podkreślały, że praca w niedziele daje im poczucie utraty czasu z bliskimi i oddzielenia od nich. Inna z mam przyznała, że czuła się gorsza, miała wrażenie, że klienci gardzą jej pracą w niedzielę.

”

**Dzięki wolnym niedzielom ludzie będą bardziej wypoczęci, chętni do pracy, bardziej skoncentrowani na rodzinie.**

Aneta (40 l.)  
Pracuje na stacji benzynowej

**Często jest tak, że w sobotę jest bardzo duży nawał ludzi i ciężko jest rzeczywiście, a w niedzielę [...] niekiedy nic się nie dzieje [...]. Widać frustrację częstą klientów, którzy nie mogą w niedzielę przyjść, muszą gdzieś tam w tygodniu, w biegu, często też nie mają kiedy.**

Justyna (41 l.)  
Pracuje w restauracji

**Nigdy nie robiłam zakupów w niedzielę i protestowałam przeciwko temu. Staram się nie sprzątać w niedzielę. Uważam, że to ma być dzień relaksu.**

Milena (40 l.)  
Pracuje w sklepie budowlanym

**Jeśli ludzi jest za mało, to ktoś zostaje dwołany i raczej ludzie się godzą, dlatego że jest to więcej płatne, więc każdy z chęcią przychodzi. Czynniki finansowy jest bardzo ważny.**

Elwira (37 l.)  
Pracuje w firmie transportowej

**Zamknięcie sklepów w niedziele handlowe to dla mnie jest największa porażka, bo naprawdę to jest też odbieranie tego czasu wspólnego, kiedy wiadomo, że w tygodniu człowiek tak nie spędza czasu razem.**

Marta (43 l.)  
Pracuje w banku

**Zakupów w niedzielę staraliśmy się nie robić z tego względu, że generalnie niedziela to jest taki dzień, żeby pobyc z rodziną.**

Aneta (40 l.)  
Pracuje na stacji benzynowej

## PRACA W NIEDZIELE TO TAKŻE KORZYŚCI

Korzyści z pracy w niedziele bywają zachętą dla części badanych mam: wypłata jest wyższa, można odebrać dzień wolny w wybranym terminie – to pomagało, gdy potrzebna była wizyta rodzica w szkole, w urzędzie lub gdy nie było opieki dla dzieci. Jednak i tu pojawiają się sprzeczności: „Całe życie walczyłam z tym i uważam, że wszystkie niedziele powinny być wolne dla rodziny [...] żałuję, że to nie weszło wcześniej”, deklaruje jedna rozmówczyni. Część mam podkreśla, że teraz w handlową niedzielę w pracy panuje lepsza atmosfera – klienci się mniej spieszą niż w ciągu tygodnia oraz są spokojniejsi. Problemem stały się jednak soboty: po wprowadzeniu ograniczenia ruch skumulował się w tym jednym dniu, jest tłoczno i nerwowo, a pracownicy mają więcej obowiązków.

## NIEDOGODNOŚCI W NIEHANDLOWE NIEDZIELE

Wprowadzenie ograniczenia handlu w niedziele zmusiło część rodzin do zmiany zwyczajów zakupowych. Przy opisach typowej niedzieli często pojawiały się wspomnienia o niedzielach w centrach handlowych. Mamy

spędzały te wyjścia wspólnie z rodziną. Dla rozmówczyń istotne było nie tylko załatwianie potrzebnych spraw, ale także możliwość przebywania z bliskimi przy okazji wizyt w galerii. Dla wielu rodzin wprowadzone zmiany stanowią ograniczenie jednej z możliwości wspólnego spędzania czasu wolnego. Jednak wśród rozmówczyń radykalne opinie są rzadkością. Część z nich to zwolenniczki wolnych niedziel, część – przeciwniczki. Niektóre wołałyby robić wtedy zakupy, tak, jak to robiły dawniej, dla innych zamknięte sklepy nie są kłopotem. Im więcej rozmówczynie pracowały w niedziele, tym bardziej cenią zmianę tego dnia na dzień wolny. Nie dotyczy to jednak tych, które pracują poza handlem – zamknięte sklepy są dla nich kłopotliwe. Wśród badanych mam, które nie popierają zmian ustawy, pojawiła się opinia, że dwie pracujące niedziele versus dwie wolne byłyby optymalnym rozwiązaniem.

To, co dla niektórych badanych było problemem, to ograniczony czas na zakupy i konieczny pośpiech. Jedna z mam komentuje: „W tej chwili to już są takie zakupy na szybko w stylu znalezienia czegoś w Internecie albo raz dwa gdzieś w galerii”. Oprócz pośpiechu



konieczne jest znacznie dokładniejsze planowanie – zarówno zakupów, jak i wspólnych aktywności z rodziną.

## PLUSY I MINUSY NIEHANDLOWYCH NIEDZIEL

Temat niedziel bez handlu wzbudził wiele żywych reakcji wśród mam. To, co widoczne, to bardzo duża różnorodność opinii. Z jednej strony doceniają czas z rodziną, z drugiej – wolne niedziele nie każdemu dały tę możliwość.

Mamy, które nadal pracują w niedziele, muszą poświęcać inne wolne dni na większe zakupy, co w praktyce może skrócić ich czas spędzany z bliskimi.

Dla niektórych pracowniczek handlu sobota stała się nerwowym i tłoczonym dniem. Wtedy jednak niedziela jest gwarantowanym dniem odpoczynku, co bardzo cenią. „Ten odpoczynek jest naprawdę bardzo potrzebny”, jak powiedziała jedna z rozmówczyń. Według badanych rodziny mogą spędzić więcej chwil razem.

Jedna z matek podkreślała lepszą jakość czasu spędzanego ze swoimi dziećmi, które dzięki temu mniej siedzą przy komputerze, a więcej

przy kreatywnych, wspólnych, rodzinnych rozrywkach. Część rozmówczyń dostrzegła, że w niedziele więcej rodzin wychodzi na zewnątrz, „tłumnie spacerują”, jak zauważyła jedna z matek.

## INDYWIDUALNE POTRZEBY MATEK

Życie zawodowe i prywatne są mocno ze sobą powiązane: zmiana w jednej sferze powoduje konieczne zmiany w drugiej. Z tego powodu widoczny jest emocjonalny stosunek badanych mam do wprowadzania niehandlowych niedziel: zmiany w systemie pracy wymusiły na nich dostosowanie codziennych obowiązków. Nie każda matka była z tego zadowolona.

Jako grupa pracujące matki miały zyskać najwięcej. Jednak sytuacja jest bardziej złożona, a efekty – nie takie łatwe do oceny. Z jednej strony zyskały więcej czasu dla swojej rodziny, z drugiej – w kieszeni pozostało nieco mniej pieniędzy. Części matkom niepracującym w handlu zabrano możliwość spędzania czasu w sposób łączący „przyjemne z pożytecznym”: zakupy z rodziną.

Za każdą z badanych matek stoi jej osobista historia i wartości, którymi kieruje się w życiu.

***Galeria zamknięta, nie ma gdzie jechać, nie ma co ze sobą zrobić, no to ludzie jadą nad zalew i już.***

Kinga (38 l.)

Pracuje w sklepie monopolowym

***Pracuję w punkcie w galerii handlowej, ale mimo wszystko ta niedziela jest taka bardziej magiczna. Mój mąż nie zawsze ma niedzielę wolną, a dzieci w tygodniu są w przedszkolu i w żłobku, więc żeby spędzić więcej czasu razem, to wykorzystujemy każdą wolną chwilę.***

Marta (43 l.)

Pracuje w banku

***Trochę mnie to ograniczyło. Dobrze, że te małe sklepiki są otwarte i tam też mogę zrobić zakupy, mogę dostać nawet mięso na rosół.***

Elwira (37 l.)

Pracuje w firmie transportowej



*W tygodniu nie zawsze był czas na zrobienie zakupów, często się mijaliśmy. Ja też pracuję zmianowo, więc jak jestem po południu w pracy, to niekiedy jest tak: dzieci do szkoły, w ciągu dnia wracałam późno, nie było kiedy, więc zazwyczaj w niedzielę to był taki dzień, gdzie wszyscy byliśmy i mogliśmy pojechać [na zakupy do galerii].*

Justyna (41 l.)  
Pracuje w restauracji

*Moja mama powiedziała, będąc ze mną na zakupach w ciągu tygodnia: ewidentnie przydałyby ci się takie niedziele handlowe, bo wtedy ty odpoczywasz. [...] więc powinniśmy mieć jakiś taki bufor, kiedy możemy załatwić coś dla siebie, bo przecież nie żyjemy, żeby pracować, tylko pracujemy, żeby żyć.*

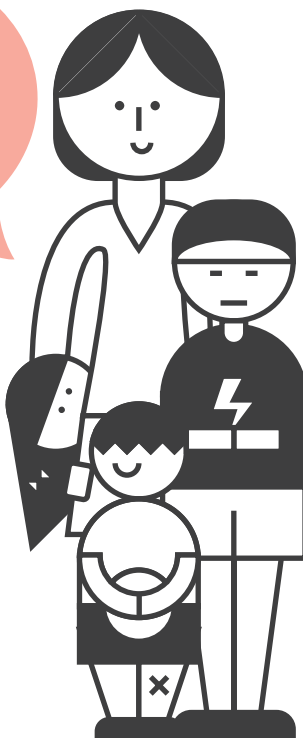
Marta (43 l.)  
Pracuje w banku

”

To, co je łączy, to potrzeba bliskości i spędzania czasu z rodziną, jednak nie wszystkie realizują to w ten sam sposób. Dla niektórych wspólne zakupy i czas w centrum handlowym jest równie wartościowy, co dla innych spacer, wyjazdy, oglądanie telewizji czy gry planszowe z dziećmi.

W badaniu powtarzały się opinie o prawie do wyboru: jak rodziny spędzają ze sobą czas, czy na świeżym powietrzu, w galerii handlowej czy przed telewizorem. Dodatkowo zdaniem mam, jeśli ktoś chce pracować w niedzielę, powinien mieć taką możliwość, a jeśli chciał mieć wolne, to nie powinno być ku temu przeszkód. Rozwiązania instytucjonalne powinny go w tym wspierać.

Mam na imię Marta, jestem przed 40-tką. Mam trójkę dzieci w wieku 8-15 lat, mieszkamy w dużym mieście. Razem z mężem pracujemy w różne dni tygodnia, w tym w niedziele. Lubimy spędzać weekendy rodzinnie, na świeżym powietrzu lub w galerii handlowej.



## Z PERSPEKTYWY MATEK

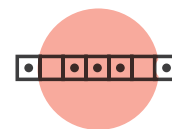


*Lepiej się pracuje te sześć dni ze świadomością, że niedziela jest wolna. Mamy czas wtedy na wspólne wypady, lody, kino, jakieś wycieczki*



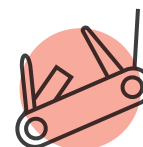
*Jak były niedziele pracujące, to był ten dzień dodatkowy w tygodniu, mi to akurat pasowało, bo pensja była zawsze wyższa*

### STYL PRACY



Praca zmianowa, ruchomy grafik

### STAN CYWILNY



Mężatka z dziećmi

### SUPERMOCE



Wielofunkcyjność, zorganizowanie, optymalizacja czasu

### CZAS WOLNY



Aktywnie, z rodziną, na wspólnych zakupach

### CO JEST NAJWAŻNIEJSZE



Rodzina

### NAJWIĘKSZE CODZIENNE WYZWANIE



Organizacja codziennych obowiązków. Godzenie życia prywatnego z zawodowym

# 2.

Utrudnienia dla  
przedsiębiorców  
wskutek ograniczenia  
handlu w niedziele

Zdania Polaków o wpływie wprowadzenia ograniczenia handlu w niedziele na małych przedsiębiorców są podzielone. 45% ankietowanych stwierdziło, że sytuacja ta utrudnia rozwój drobnego biznesu. Odmiennego zdania było 33% respondentów, a 22% nie potrafiło udzielić jednoznacznej odpowiedzi. By zrozumieć, jak niehandlowe niedziele wpływają na prowadzenie małych firm, do badania zaprosiliśmy ich właścicieli.

Wywiady pogłębione z przedsiębiorcami potwierdzają, że ograniczenie handlu wpłynęło negatywnie na ich biznes. Spowodował on utratę części klientów, a tym samym obniżenie przychodów.

### WOLNE NIEDZIELE POMNIEJSZYŁY ZYSKI

Po wprowadzeniu niehandlowych niedziel część badanych przedsiębiorców odnotowała straty. Podkreślali, że często niedziela była najbardziej dochodowym dniem w tygodniu, którego braku nie da się zrekompenzować pozostałymi dniami tygodnia. Powodem opłacalności niedziel był głównie wzmożony ruch. Więcej klientów miało również czas na spontaniczne zakupy. Pomimo skróconego

tygodnia pracy wysokość stałych kosztów, takich jak czynsz, nie uległa zmianie, przez co straty te są dla małych przedsiębiorców jeszcze bardziej odczuwalne.

Nawet jedna niedziela w miesiącu, która pozostała dniem handlowym, nie poprawia sytuacji. Rozmówcy w trakcie wywiadów podkreślali, że nie odnotowują już w tym czasie zysków takich jak wcześniej. Ruch w niedziele niehandlowe słabnie. Ludzie uczą się, aby już nie robić zakupów w niedzielę, w konsekwencji rezygnując z robienia ich również w ostatni tydzień miesiąca.

Warto jednak podkreślić, że ta, jak mogłoby się wydawać, ciężka sytuacja małego biznesu, nie jest krytyczna. Rozmówcy twierdzili, że – pomimo utrudnionych warunków – ich straty nie są jeszcze aż tak odczuwalne, żeby musieli zamykać biznes lub szukać dodatkowych źródeł dochodu.

### WIĘCEJ OBOWIĄZKÓW KOSZTEM CZASU DLA RODZINY

Teoretycznie skrócony tydzień pracy powinien dawać przedsiębiorcom i ich pracownikom więcej wolnego czasu, np. dla rodziny. Część



*Czasami są takie niedziele, że jest natłok i aż za bardzo wszystkiego, a czasami jest tak jakby ludzie już odpuścili, niektórzy nawet nie wiedzą, która niedziela jest handlowa, bo nie zwracają na to uwagi. Raz jest natłok, a raz jest totalna cisza.*

Magda (31 l.)

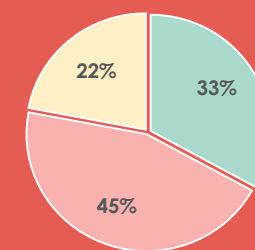
Właścicielka punktu florystycznego

*Gdybym miała porównać obroty tygodniowe, to sporo klientów mieliśmy w niedziele, bo ludzie mają wolne i wtedy jednak sporo osób nas odwiedzało.*

Aleksandra (34 l.)

Właścicielka biura podróży w galerii handlowej

### OGRANICZENIE HANDLU W NIEDZIELE:



- sprzyja rozwojowi biznesu przez małych przedsiębiorców
- utrudnia rozwój biznesu małych przedsiębiorców
- nie wiem / trudno powiedzieć



**Te 10 godzin, co zabrano nam z niedzieli, musieliśmy wyrównać, dołożyć do innych dni, żeby wyszło sprawiedliwie, jeśli chodzi o pracę.**

Aleksandra (34 l.)  
jest właścicielką biura podróży.

**Sobota tego nie rekompensuje. Ta histeria przesuwana się na Biedronkę lub Lidla, inne miejsca niż te nasze małe sklepy.**

Krzysztof (38 l.)  
prowadzi osiedlowy sklep spożywczy.

**Ludzie szukają czegoś na miejscu. Nie chodzą do galerii, nie jedzą w galeriach, tylko u mnie. Dla mnie niehandlowe niedziele to korzyść.**

Marek (45 l.)  
jest właścicielem lokalu gastronomicznego.

**Wolałabym pójść w niedzielę do pracy i mieć wolne w tygodniu, odebrać dziecko ze szkoły wcześniej i na spokojnie odrobić z nim lekcje.**

Iwona (40 l.)  
prowadzi salon kosmetyczny.

z nich podkreśla jednak, że w praktyce ograniczenie handlu w niedziele wcale tego nie spowodowało. Aby zapewnić rentowność biznesu, przedsiębiorcy muszą rekompensować stracone godziny. Jedni wydłużają czas pracy w tygodniu lub „przynoszą” pracę do domu, inni zaś otwierają sklepy internetowe. Z kolei w niektórych przypadkach, w których nie da się wydłużyć godzin pracy, żeby uniknąć zwolnień, pracownikom zmniejszane są etaty.

### OSIEDLOWE SKLEPIKI NIE ZYSKAŁY

Można spotkać się z opinią, że na wprowadzeniu niehandlowych niedziel mogli skorzystać właściciele osiedlowych sklepów. Przedsiębiorcy, z którymi przeprowadzono wywiady, byli odmiennego zdania. Z ich obserwacji wynika, że ludzie, z obawy przed zamkniętymi w niedzielę sklepami, wcześniej robią zakupy na zapas w dużych sieciach handlowych i nie mają już potrzeby odwiedzania osiedlowych sklepików.

Sytuacja wygląda lepiej w przypadku małych lokali gastronomicznych. W opinii przedsiębiorców wielu ludzi nie mając już możliwości na zjedzenie niedzielnego obiadu

w galerii handlowej, wybiera właśnie takie miejsca.

### PRACA W NIEDZIELE TO NIE PROBLEM

Dla badanych przedsiębiorców możliwość pracowania w niedziele była atutem. Pozwalała ona na odebranie dnia wolnego w ciągu tygodnia, co umożliwiało im załatwienie wielu spraw w urzędach, przychodniach czy po prostu spędzenie wieczoru z dziećmi.

Jak uważają, podobne odczucia mieli ich pracownicy, którzy chętnie przychodzili w niedziele do pracy. Nie byli do tego zmuszani, lecz dobrowolnie decydowali się na pracę w tym dniu. Za pracę w niedziele otrzymywali dodatkowe benefity takie, jak premia czy większa stawka za godzinę.

### TERAZ ZAKUPY TO CHAOS

Ograniczenie handlu w niedziele wpłynęło nie tylko na biznes prowadzony przez badanych, ale również na ich życie prywatne. Drobnymi przedsiębiorcami, ze względu na specyfikę pracy, często pracują w godzinach wieczornych, także w soboty. Z tego powodu, wspólnie z rodziną, często robili duże zakupy na cały

tydzień w niedzielę. Dzień ten pozwalał na zrobienie zakupów uważnie i na spokojnie. W momencie ograniczenia handlu w niedzielę, ich przyzwyczajenia musiały ulec zmianie. Aktualna sytuacja zmusza ich, aby robili zakupy w pojedynkę, na bieżąco i w małych ilościach, często w pośpiechu po pracy. W opinii badanych przedsiębiorców zakupy zaczęły dostarczać stresu, stały się chaotyczne i niezorganizowane.

### **ALTERNATYWA DLA DESZCZOWEJ NIEDZIELI**

Takie pytanie wielokrotnie zadawali sobie biorący udział w badaniu przedsiębiorcy. Przywykli oni do spędzania niedzielnego popołudnia z rodziną w galerii handlowej, w szczególności wtedy, gdy zła pogoda nie pozwalała na wspólne spędzanie czasu na wolnym powietrzu. Alternatywa ta była atrakcyjna zarówno dla dorosłych, jak i dla ich dzieci. W tym czasie robili zakupy, jedli obiad, a czasem szli do kina. Badani podkreślają jednak, że zmiana przyzwyczajzeń co do formy spędzania wolnych chwil w niedzielę to tylko kwestia czasu.

### **NEKONIECZNIE WIĘCEJ CZASU DLA RODZINY**

Mali przedsiębiorcy mają ambiwalentny stosunek, co do jakości spędzanego czasu z rodziną w niedzielę. Z jednej strony cieszą się, że mają więcej czasu dla bliskich, z drugiej – nie zawsze potrafią wykorzystać go w wartościowy sposób. Są też osoby, które chcą ten dzień poświęcić tylko dla siebie. Dotyczy to głównie kobiet, dla których niedziela była dniem, w którym mogły odpocząć od obowiązków domowych i pracy, skupiając się na sobie i miłym czasie spędzonym na zakupach.

*Dla niektórych niedziela to jest główny dzień, kiedy robią zakupy. Mają wtedy czas, żeby na spokojnie iść i coś pooglądać, a nie w biegu robić po południu zakupy.*

Magda (31 l.)  
jest właścicielką punktu florystycznego.

*W niedzielę jeździliśmy do galerii handlowej. Chodziliśmy po sklepach, coś zjedliśmy, dla dziecka jest tam dużo atrakcji. Kino czasem. To takie spędzanie czasu z rodziną. Może mało ambitne, ale zawsze. Nie zawsze pogoda na rower pozwala, czy na zwiedzanie zamków. Miłe i potrzebne.*

Marek (45 l.)  
jest właścicielem lokalu gastronomicznego w hali sportowej.

*Ja myślę, że kobiety chciały uciec czasami w niedzielę od dzieci [do galerii handlowej], bo są takie kobiety, które chcą mieć chwilę czasu dla siebie, a w ciągu tygodnia nie mogą mieć tego czasu, bo są w pracy.*

Iwona (40 l.)  
prowadzi salon kosmetyczny.



Mam na imię Małgorzata, mam 35 lat. Razem z mężem wychowujemy dwie córki. Jestem właścicielką lokalu usługowego w centrum handlowym. Pracuję 6 dni w tygodniu. Dotychczas robiliśmy zakupy wspólnie w niedzielę. Aktualnie robimy je w pojedynkę, tak na szybko po pracy. Uważam, że każdy powinien mieć możliwość wyboru, czy chce pracować w niedzielę czy nie.



## PLUSY I MINUSY NIEHANDLOWYCH NIEDZIELI



Jak wiemy, że ta niedziela jest wolna, to możemy trochę zwolnić, możemy zmniejszyć obowiązki sobotnie i przenieść je na niedzielę



Nie uważam, że praca w weekendy to było jakieś zmuszanie, każdy miał te dwa dni wolnego w tygodniu, może to być środa i czwartek, dlaczego wszyscy mają mieć wolne niedziele?

### KIEDYŚ

### TERAZ

#### SPOSÓB ROBIENIA ZAKUPÓW



W niedzielę w galerii handlowej



Po pracy w osiedlowych sklepach

#### SPĘDZANIE WIECZORÓW W TYGODNIU



Odrabianie lekcji z dziećmi



Dodatkowe godziny w pracy

#### PROWADZONY BIZNES



Największy ruch i dochody w niedzielę



Utrata części klientów, zmniejszone dochody



# 3.

## Pracownicy weekendowi – emerycy i studenci





**Nikt na siłę nie pracował, wręcz się kłócili, ty byłeś ostatnio, teraz ja, chcieli sobie wszyscy dorobić i nie mogli, i sami byli chętni, nikt ich nie zmuszał**

Henryk (67 l.)  
emeryt.

**Niektórzy ludzie, którzy pracują na etatach chcą sobie dorobić. Mają większe potrzeby finansowe. Od poniedziałku do piątku sobie pracują po 8 godzin. I nic ich nie wstrzymuje, żeby drugą pracę sobie na jakiś czas wziąć. Tak samo jak na rynku pracy jest popyt i podaż, tak samo jest w sklepach. Trzeba pracowników na te weekendy i też pracownicy są chętni na te weekendy.**

Jakub (24 l.)  
student energetyki.

**Syn mojej siostry pracuje w sklepie takim osiedlowym [...] on jest niezadowolony, on wolałby pracować, bo im też właśnie więcej płacili [w niedzielę]**

Marek (61 l.)  
emeryt.

## MOTYWACJE DO PRACY W NIEDZIELE DLA STARSZYCH I MŁODSZYCH

W ramach przeprowadzonego badania rozmawialiśmy również z osobami pracującymi głównie weekendowo, które przed wprowadzeniem ograniczenia handlu pracowały także w niedziele. Wśród tej grupy wyróżniliśmy studentów i emerytów, dla których praca miała charakter dorywczego zajęcia. Choć ich sytuacje życiowe i motywacje różniły się, to w dużej mierze ich poglądy dotyczące niedzielnego handlu były spójne.

Osoby, z którymi rozmawialiśmy, miały różne motywacje do pracy w niedziele. Studenci wskazywali między innymi możliwość usamodzielnienia się i utrzymania w dużym mieście, a także sposób na nudę. Pojawiał się także argument o braku możliwości pracy w inne dni tygodnia przez studentów uczących się w trybie dziennym. Dla emerytów niedzielna praca w handlu miała inne znaczenie: chodziło im nie tylko o dodatkowe źródło dochodu, ale także zajęcie w czasie wolnym oraz kontakt z ludźmi.

## PRACA? MOGĘ TYLKO W NIEDZIELE

Respondenci zgodnie twierdzili, że z uwagi na ich sytuację życiową oraz fakt, że praca w weekendy była ich świadomym wyborem, nie oczekiwali zmiany w prawie. Podkreślali, że na niedzielne zmiany nigdy nie brakowało chętnych i nie stanowiło to dla nich przykrego obowiązku. Wręcz przeciwnie, bonusowy dzień pozwalał im na zaspokojenie dodatkowych potrzeb, ale również często dawał możliwość utrzymania się. Wskazywali także na argument finansowy: stawka godzinową w niedziele zwykle była wyższa niż w pozostałe dni tygodnia.

## CO SIĘ ZMieniŁO W PRACY?

Rozmówcy wskazywali na szereg zmian, jakie zaszły w ich życiu zawodowym w wyniku wprowadzenia regulacji o ograniczeniu handlu w niedziele. Część z nich całkowicie zrezygnowała z pracy, ponieważ praca jedynie w soboty okazała się dla nich nieopłacalna i uciążliwa. Wyjaśnili oni, że po wprowadzeniu ograniczenia stracili połowę dochodu weekendowego i całą tak zwaną dniówkę. Ich zdaniem koszty dojazdu i poświęconego czasu były niewspółmierne do otrzymywanego

jednodniowego wynagrodzenia.

Jak wskazują rozmówcy, również dla ich pracodawców zatrudnienie pracownika na jeden dzień stało się zbędne. Zdaniem badanych, woleli oni zaangażować mniej osób do pracy w soboty i jedną niedzielę w miesiącu. Z tego powodu rezygnowali z części personelu, w pierwszej kolejności nie przedłużając współpracy z pracownikami dorabiającymi okazjonalnie.

Studenci, którzy byli zmuszeni nadrobić zarobek utracony z powodu niehandlowych niedziel, decydowali się na pracę w tygodniu kosztem studiów lub innych dodatkowych zajęć. Zdarzali się tacy, którzy każdą wolną chwilę wykorzystywali na pracę, tak by zgadzała się miesięczna liczba przepracowanych godzin. Strategią innych było przeniesienie się do branż nieobjętych ograniczeniem handlu.

## GASTRONOMIA... A MOŻE COŚ INNEGO?

Gastronomia może być traktowana jako jedna z najczęściej wskazywanych przez badanych alternatyw pracy w handlu w niedziele. Inne to udzielanie korepetycji i usługi kosmetyczne.

W przeciwieństwie do studentów, emeryci nie widzieli dla siebie alternatywy w branży gastronomicznej. Szukali raczej innych, mniej wymagających fizycznie zajęć dodatkowych lub rezygnowali całkowicie z pracy weekendowej, godząc się na niższe dochody w skali miesiąca.

## WPŁYW NIEHANDLOWYCH NIEDZIEI NA CODZIENNOŚĆ

W wywiadach badani zaznaczali jednoznacznie, że oprócz pracy, niehandlowe niedziele miały także wpływ na ich życie codzienne, przy czym dla jednych była to dotkliwa zmiana, a dla innych tylko niedogodność. Jest to związane z tym, że studentów i emerytów należy postrzegać nie tylko jako pracowników, ale także konsumentów.

Utrata części dochodu zmusiła niektórych badanych do oszczędności i bardziej szczegółowego planowania wydatków. Musieli oni wypracować sobie nową strategię robienia zakupów i zapasów.

Dodatkowo niektórzy z badanych oceniali, że wolny czas w niedzielę wykorzystują w sposób

**Muszę planować. Jest czasem zachcianka jakaś. Coś chce się zjeść, coś chce się zrobić. I mam problem. Jeśli byłyby sklepy otwarte w niedziele, to jak ma zachciankę X to idę do sklepu i spełniam sobie zachciankę X.**

Klara (21 l.)  
studentka dietetyki.

**Nauczyłem się [rozsądniej wydawać] na bazie Excela, mam bardzo mądre urządzenie, no i sobie po prostu rozpisuję swoje wydatki.**

Andrzej (21 l.)  
student finansów i rachunkowości.

**Teraz przez te niedziele nie opłaci się do tego Pruszkowa jeździć, bo to jest kawał drogi i tam jeszcze 2,5 kilometra albo taksóweczką, albo ja chodzić lubię, więc chodziłam tam czasami.**

Gertruda (60 l.)  
emerytka.

**Na 10 osób 6 jest pokrzywdzonych tym faktem, 4 i tak nie robi to większej różnicy.**

Tomasz (23 l.)  
student informatyki.

**To rzeczywiście tak uderza w jakąś wąską grupę osób, no, czemu oni są lepsi, czemu kasjerka ma mieć wolne, a kasjer w kinie nie ma mieć wolnego, no tu zauważam, rzeczywiście taką różnicę.**

Stanisław (70 l.)  
emeryt.

**Lubiłam sobie z klientkami porozmawiać, pogadać, podoradzać. [...] kontakt z ludźmi [...] na emeryturze to jest naprawdę bardzo ważna sprawa. Znam, ale również słyszę o wielu emerytach, którzy przechodząc na emeryturę, czyli w stan spoczynku, nie mogą się odnaleźć w życiu.**

Zofia (72 l.)  
emerytka.

”

mniej efektywny. Nie mogli bowiem zrealizować części spraw np. z powodu zamkniętych urzędów w niedziele.

### CO CZUJĄ BADANI PO ZAKAZIE HANDLU W NIEDZIELE

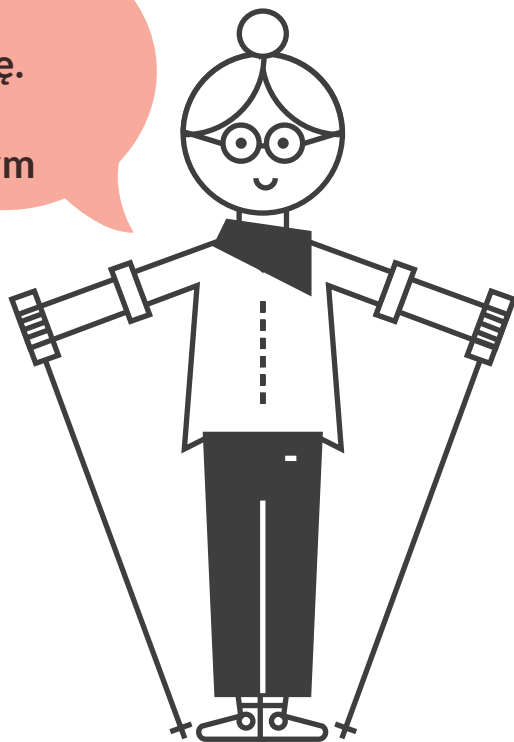
Badani studenci i emeryci przyznawali, że odczuwali rozgoryczenie i złość z powodu zaistniałej sytuacji. Niektórych emerytów pozbawiono pracy, którą traktowali jako sposób radzenia sobie z samotnością. Dzięki pracy mogli poczuć się potrzebni, użyteczni i miała ona dla nich także wymiar psychologiczny. Lubili doradzać klientom i mieć z nimi bezpośredni kontakt, często te relacje traktowali towarzysko. Emerytowani rozmówcy oceniali swoje szanse na rynku pracy jako mniejsze niż młodszych pracowników, stąd praca w niedziele (ciesząca się mniejszym zainteresowaniem np. wśród niektórych rodziców małych dzieci) stanowiła dla nich szansę zarobku.

Ponadto w opinii części z nich zostali oni pozbawieni możliwości wyboru, a mniejsze dochody przełożyły się na obniżenie poziomu życia. Nie mogli wykorzystać dodatkowych pieniędzy na dodatkowe przyjemności lub droższe produkty o lepszej jakości,

co powodowało frustrację, a także poczucie niesprawiedliwości.

Poruszenie i zdziwienie badanych wzbudzał także fakt, że pracownicy innych branż nadal muszą pracować. Rozmówcy zastanawiali się, dlaczego wyróżniono jedną grupę zawodową, jaką są pracownicy handlu, zapominając o innych, np. pracownikach usług. Ten aspekt również powodował niezrozumienie założeń reformy.

Mam na imię Jadwiga i kilka lat temu przeszłam na emeryturę. Spotykam się z rodziną i koleżankami. W wolnym czasie odpoczywam, czytam i udzielam się wolontariacko. Zdarza mi się także dorabiać do emerytury.



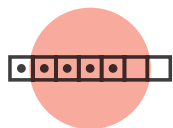
## EMERYCI O NIEHANDLOWYCH NIEDZIELACH



*Na pewno ludzie mają też więcej czasu. [...] W niedzielę już mają czas na śniadanie, na pójście do kościoła nawet, [...] może do kina, może jakiś teatr do południa dla dzieci?*



*Lubiłam sobie z klientkami porozmawiać, pogadać, podradzać. [...] kontakt z ludźmi [...] na emeryturze to jest naprawdę bardzo ważna sprawa. Znam, ale również słyszę o wielu emerytach, którzy przechodząc na emeryturę, czyli w stan spoczynku, nie mogą się odnaleźć w życiu*



### SPOSOBY ROBIENIA ZAKUPÓW

W tygodniu



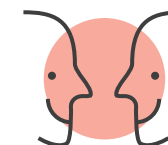
### CZAS WOLNY

Wolontariat, spotkania z rodziną



### NA CO DORABIA?

Dodatkowe przyjemności, rzecz lepszej jakości



### POWODY PRACY

Utrzymanie kontaktu z ludźmi, sposób na nudę i samotność



Mam na imię Łukasz. Studiuję w dużym mieście od poniedziałku do piątku, dodatkowo dorabiam, a w wolnym czasie lubię spotkać się ze znajomymi żeby pograć, potańczyć i zjeść. Jestem ambitny i pomysłowy.



## JAK NIEHANDLOWE NIEDZIELE ZMIENIŁY STUDENCKIE ŻYCIE?



Więcej czasu mam dla siebie, więcej czasu dla rodziny i poświęcam ten czas czasami też dodatkowym zajęciom, typu nauka języka, co też bardzo lubię



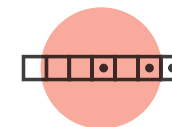
Mniej zarabiam. Bo pewnych rzeczy nie mogę przeskoczyć niestety. [...] Nie mam noża na gardle. Ale wiadomo, najlepiej zarobić więcej niż mniej. Nie jestem z tego faktu na pewno zadowolony

### SPOSOBY ROBIENIA ZAKUPÓW



W galerii handlowej lub przez Internet

### STYL PRACY



Weekendy oraz między zajęciami

### CECHY NA ZAKUPACH



Oszczędny Szuka dobrych okazji

### CZAS WOLNY



Z przyjaciółmi lub dziewczyną

### RODZAJ PRACY



Dorywcza: handel, gastronomia, korepetycje

### MIEJSCA SPOTKAŃ



Dom, galeria, kino



# 4.

Wolność wyboru dla  
pracownika

”

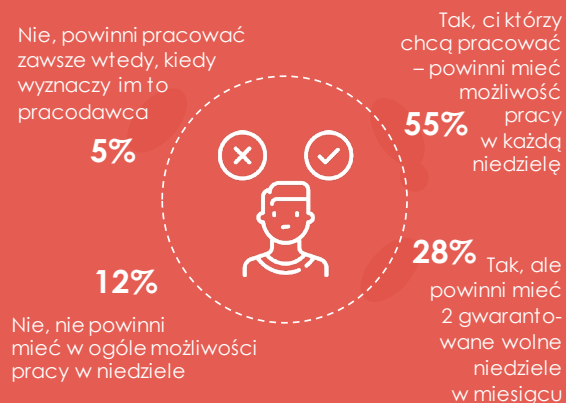
*Mnie się bardzo podoba niedziela wolna. Nie muszę żebrać o to, żeby mieć dzień wolny. Nie muszę się umawiać z nikim, że w tą niedzielę nie mogę się spotkać, bo pracuję. Po prostu ją mam, więc robię to, co lubię.*

Katarzyna (32 l.)  
pracuje w sklepie budowlanym.

*Minusem jest to, że jest mniej wolnego w tygodniu, żeby coś załatwić. Czasami tego wolnego w tygodniu jest niewiele. Sprawy urzędowe na przykład można było załatwić w tygodniu.*

Robert (38 l.)  
pracuje w sieci sklepów spożywczych.

### CZY PRACOWNICY POWINNI MIEĆ WYBÓR ODNOŚNIE PRACY W NIEDZIELE?



N=1074

### WOLNA NIEDZIELA? JESTEM ZA

Osoby pracujące na etacie w tej branży, biorące udział w badaniu, dostrzegają słuszność redukcji liczby handlowych niedziel i uważają, że regulacje związane z redukcją niedziel handlowych skutecznie funkcjonują już w innych krajach, a większość ludzi i tak przyzwyczała się do tych ograniczeń. Mimo tego twierdzą, że lepszym rozwiązaniem byłoby pozostawienie pracy w niedzielę kwestią wyboru. Podkreślają, że zamiast rezygnowania z handlowych niedziel, regulacje powinny skupić się na opracowaniu mechanizmów chroniących pracownika przed nadużyciami ze strony pracodawcy.

Osoby pracujące na etacie w handlu w trakcie wywiadów podkreślały, że dzięki wolnej niedzielę mogli odpocząć, a jeden stały wolny dzień w tygodniu umożliwia im zaplanowanie czasu tak, aby spędzić go w wartościowy sposób z rodziną lub znajomymi.

### PRACA W NIEDZIELE KWESTIĄ WYBORU

Jako negatywne skutki niedziel niehandlowych wymieniono mniejsze zarobki oraz brak możliwości odebrania wolnego dnia w tygodniu. Czasami sytuacja życiowa wymaga większej ilości pieniędzy lub czasu w ciągu tygodnia np. z uwagi na opiekę nad dziećmi. Pomimo że etatowi pracownicy handlu dostrzegają dużo więcej zalet niż wad niehandlowych niedziel, część z nich uważa, że chęć pracy w ten dzień powinna pozostać decyzją podejmowaną indywidualnie.

Opinie te potwierdzają badania przeprowadzone wśród ogółu dorosłych Polaków. Ponad 83% respondentów stwierdziła, że pracownicy powinni mieć wolny wybór odnośnie do pracy w niedzielę. Jedynie 5% badanych uważa, że powinno się pracować zawsze w terminach ustalonych przez pracodawcę. Z kolei 12% twierdzi, że w ogóle nie powinno pracować się w niedzielę.

## BENEFITY ZA NIEDZIELNĄ ZMIANĘ

Jak widać na poprzedniej stronie, zdecydowana większość Polaków jest za dobrowolnością wyboru odnośnie do pracy w niedziele. Ponadto 90% ankietowanych uważa, że za pracę w ten dzień powinno otrzymywać się rekompensatę w postaci różnych benefitów.

Ponad połowa badanych Polaków twierdzi, że najlepszym dodatkiem za pracę w niedzielę byłaby wyższa stawka godzinowa (53%). Opinię tę potwierdzają również wywiady przeprowadzone z etatowymi pracownikami handlu. Wśród nich zwolennikami braku ograniczeń co do handlu w niedziele byli przede wszystkim ci pracownicy, którzy otrzymywali za pracę w ten dzień dodatkowe wynagrodzenie, 2 – 3 razy wyższe niż stawka regularna.

Jedynie 5% ankietowanych było zdania, że rozliczanie godzinowe i finansowe powinno być takie samo niezależnie od dnia tygodnia.

Jednocześnie warto podkreślić, że uczestnicy wywiadów pogłębionych pracujący w handlu, których pracodawca traktował niedzielę jak normalny dzień tygodnia, nie oferując

dodatkowych benefitów, byli zdecydowanie za wprowadzeniem ograniczenia handlu w każdy ostatni dzień tygodnia.

## CZAS Z RODZINĄ JEST BEZCENNY

Pomimo tego, że praca w niedziele dawała pracownikom na etacie możliwość zarobienia dodatkowych pieniędzy lub odebrania wolnego dnia w tygodniu, twierdzili oni, że obecna sytuacja bardziej im odpowiada i cieszą się z dnia wolnego.

Poskreślają, że rodzina jest dla nich priorytetem, a dodatkowe pieniądze nie byłyby w stanie zrekompensować czasu, który mogliby spędzić z bliskimi. Dzięki wolnej niedzieli bardziej skupiają się na aktywnym spędzaniu czasu z rodziną, co pozytywnie wpływa na zacieśnianie więzi między jej członkami.

**Mogłabym w niedzielę pracować, jak by mi za to ekstra zapłacili. Gdyby mi teraz dali 200zł za jedną niedzielę, to chętnie bym przyszła. Dla mnie 200 zł to dużo.**

Robert (38 l.)  
pracuje w sieci sklepów spożywczych.

**Wolałabym naprawdę spędzić niedzielę z rodziną, niż pracować nawet za większą stawkę. Czas z rodziną jest bezcenny, tak uważam, bo naprawdę czasu jest mało.**

Magda (27 l.)  
pracuje w sklepie obuwniczym w galerii handlowej.

## W ZAMIEN ZA PRACĘ W NIEDZIELE PRACOWNICY POWINNI MIEĆ\*:



\*Wartości procentowe nie sumują się do 100% ze względu na zaokrąglenia. N=1056



## KTO POWINIEN MIEĆ MOŻLIWOŚĆ PRACY W NIEDZIELE?



**Pracując w takiej branży, nie mam za bardzo możliwości dorobienia sobie. Jak się idzie po mieście, to wszystkie punkty usługowe, gastronomiczne są otwarte i wtedy czuje się człowiek pokrzywdzony.**

Zuzanna (42 l.)  
pracuje w sklepie obuwniczym.

**Takie oświadczenie to dobry pomysł, ale wtedy też podpis musiałby iść w obie strony, że nie poniosę konsekwencji, jak się nie zgodzę na pracę w niedzielę.**

Katarzyna (32 l.)  
pracuje w sklepie budowlanym.

## KTO POWINIEN PRACOWAĆ W NIEDZIELE?

Niemal połowa ankietowanych dorosłych Polaków uważa, że każdy powinien mieć możliwość pracy w niedzielę (47%). Po 4% respondentów twierdziło, że takie prawo powinni mieć wszyscy poza pracownikami handlu i osobami wychowującymi dzieci. Z kolei 16% badanych było zdania, że nikt nie powinien mieć takiej możliwości, poza służbami specjalnymi, a co dziesiąty stwierdził, że ograniczenie to nie powinno obejmować także niektórych placówek takich, jak poczty czy stacje benzynowe.

## ALBO WSZYSCY ALBO NIKT

Podczas wywiadów część pracowników przyznała, że sytuacja, w której tylko jedna grupa zawodowa otrzymuje wolne niedziele, w ich odczuciu nie jest sprawiedliwa. Choć w trakcie wywiadów przyznawali, że zawody będące służbą wobec społeczeństwa, z uwagi na charakter pracy, w oczywisty sposób powinny być wyłączone z niedzielnego ograniczenia pracy, to podkreślano, że są branże, np. gastronomia czy rozrywka, w których w weekend nadal się pracuje.

Poczucie niesprawiedliwości dotyczy obu stron. Pracownicy handlu czują się pokrzywdzeni, gdyż nie mają szansy na zarobienie dodatkowych pieniędzy. Z kolei ci, którzy nadal pracując w niedzielę, mają poczucie niesprawiedliwości, że nie mają dnia wolnego jak większość osób.

## DEKLARACJA WYBORU PRACY W NIEDZIELE

W kontekście dobrowolności pracy jednym z rozwiązań jest deklaracja zgody na pracę w niedzielę. Pomysł ten oceniano niejednoznacznie, przy czym bardziej pozytywnie odbierały go osoby niezatrudnione w handlu. Pracownicy innych branż byli bardziej sceptyczni – obawiali się, że pytanie o gotowość do pracy w niedzielę może pojawić się już na etapie rekrutacji, zaś odpowiedź odmowna na wstępie wykluczy kandydata do pracy.



Mam na imię Marcin. Mam 32 lata i od ponad 10 pracuję w handlu. Pomimo pewnych niedogodnień, lubię pracować w tej branży. Czuję, że się spełniam. Aktualnie, razem z żoną spłacamy kredyt na mieszkanie, dlatego praca w niedzielę za wyższą stawkę była dla mnie dużym plusem. Po wprowadzeniu niedziel niehandlowych cieszę się z czasu spędzonego w rodzinnym gronie. Wolałbym jednak mieć możliwość wyboru, czy chcę pracować w ten dzień czy nie.



## PLUSY I MINUSY NIEHANDLOWYCH NIEDZIEL

**+** Wydaje mi się, że wolna niedziela jest potrzebna. Teraz ludzie strasznie się od siebie oddalają, są zatraceni w ten konsumpcjonizm. Ja widzę to po sobie, że jak nie spędzam czasu z partnerką, to oddalamy się od siebie, a jak jest ta niedziela, to nas tak zespala razem

**-** Wcześniej dzieci były młodsze, no i jakoś musieliśmy sobie radzić. Teraz powiem szczerze, stało się to pewną zaletą, że można było iść w niedzielę troszkę sobie popracować. No bo w sumie nie ma co robić jak dzieci się już odchowają

### PRIORYTET W ŻYCIU



Czas spędzony z bliskimi

### SPOSÓB NA WEEKEND



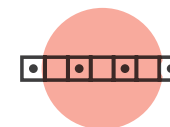
Wypad w góry lub nad jezioro

### MARZY O



odpoczynku i zregenerowaniu sił

### CHARAKTER PRACY



Praca zmianowa, po 10 godzin

### STOSUNEK DO ZAKUPÓW



Unika robienia zakupów w weekend

### UWAŻA, ŻE PRACA W NIEDZIELE



powinna pozostać kwestią wyboru

5.

Kompromis sacrum  
i profanum

## KOMPROMIS SACRUM I PROFANUM

Niedziela to wyjątkowy dzień z punktu widzenia osób religijnych. Dlatego przyjrzelśmy się, jakie opinie o niehandlowych niedzielach mają zarówno osoby wierzące, jak i niewierzące.

Wśród rozmówców wyróżniliśmy kilka grup, zaczynając od tych zdystansowanych wobec religii po tradycjonalistów. W zależności od tego, do której grupy należeli rozmówcy, różniło ich podejście do niedzielnych obowiązków. Jednak – niezależnie od deklarowanego zaangażowania religijnego – osoby z każdej z grup unikały podejmowania bardzo ciężkich prac w niedzielę.

Wywiady pokazały, że temat stosunku osób wierzących do handlu w niedzielę pozostaje skomplikowany i nieoczywisty. Część z nich miała bardziej tradycyjne podejście do robienia zakupów i unikała ich w niedzielę, ale nie wykluczała takiej możliwości. Wśród osób wierzących dominowało jednak umiarkowane podejście, które mówi, że „przykazanie przykazaniem, a życie życiem”. Oznacza to, że w organizacji życia codziennego są przede wszystkim pragmatyczni – jeżeli to właśnie niedziela jest dla nich wygodnym dniem na

zrobienie zakupów, chętnie z tego korzystają, łącząc zakupy np. ze spacerem czy rodzinną wycieczką do kina.

## ZAKUPY TO NIEKONIECZNIE OBOWIĄZEK

Zdania rozmówców dotyczące roli zakupów w niedzielnym harmonogramie były podzielone.

Sporadycznie pojawiały się radykalne opinie dotyczące całkowitej rezygnacji z zakupów w niedzielę. Niektóre osoby czuły wyrzuty sumienia z powodu przesuwania niedzielnej mszy na dalszy plan na rzecz zakupów.

Dominująca była jednak opinia, zarówno wśród wierzących, jak i niewierzących, że zakupy należy traktować raczej jako formę spędzenia wolnego czasu i rozrywki niż jako pracę. Dla części badanych nie był to rodzaj przykrego obowiązku, a przyjemność.

Analizując wypowiedzi rozmówców, można zauważyć, że zakupy w niedzielę nie stanowiły dla nich problemu w kontekście wiary i nie były traktowane jako grzech.

## NIE ZAWSZE PRACA Wbrew PRZYKAZANIU

Osoby pracujące zawodowo w niedzielę,



**Wiadomo, jeżeli to jest osoba taka dobitnie wierząca, to dla nich [...] powinien być zakaz handlu i już, tak jak było kiedyś, kiedyś. Ja już może troszeczkę odeszłam od tego, aczkolwiek w niedzielę wiadomo, do kościoła się chodzi i tak dalej. Można iść do kościoła się pomodlić i do sklepu.**

Aleksandra (36 l.)  
pracuje w biurze rzecznika praw obywatelskich.

**Jak się w tygodniu nie zdąży [czegoś zrobić], to czasami [nadrabia się] w niedzielę. Staram się, żeby to były te czynności, które się robi w domu. Nie robię jakichś prań wielkich.**

Maciej (43 l.)  
pracuje w administracji osiedla.

**Zakupów nigdy nie postrzegano się jako pracy. Ja lubię zakupy[...] Lubię chodzić, patrzeć, przymierzać. Ja to lubię. Dla mnie nie jest to kojarzone jako praca, tylko jako czas takiej rozrywki powiązanej z celem zaspokojenia potrzeb jedzenia.**

Karolina (29 l.)  
pracuje w branży finansowej.



*Mogę powiedzieć na przykładzie swoich sąsiadów, że oni tylko siedzą i oglądają telewizję. Nie chodzą do kościoła i nie chodzą. Siedzą. Potrafią całą niedzielę przesiedzieć w szlafrokach, w piżamach. [...] A tak to przynajmniej się ubrali, pojechali do marketów i tam połazili.*

Martyna (43 l.)  
pracuje w samorządzie.

*Ja też jestem wierząca, ale mniej praktykująca ze względu na to, co się dzieje na świecie, ale co do moich rodziców, to oni zawsze w niedzielę pracowali, bo było zbieranie zboża czy kukurydzy. Rolnik czasami nie ma wyjścia i idzie w niedzielę w pole, jak wie, że w poniedziałek ma padać deszcz.*

Klaudia (34 l.)  
prowadzi salon kosmetyczny.

*Myślę, że [...] jak ktoś chce iść do kościoła i później do sklepu, to można zrealizować jedno i drugie. Jedno drugiemu nie wchodzi w drogę.*

Aleksandra (36 l.)  
pracuje w biurze rzecznika praw obywatelskich.

”

np. w gastronomii czy w handlu, zarówno w ramach etatu/zlecenia, jak i w ramach własnej działalności, nie są postrzegane jako naruszające zasady religijne nawet przez osoby o podejściu bardziej tradycyjnym. Uważa się powszechnie, że osoby te po prostu zapewniają w ten sposób byt sobie i swoim bliskim, co usprawiedliwia ich działanie. Niektórzy, szczególnie matki będące pracownikami najemnymi, deklarują współczucie wobec osób pracujących w marketach w weekendy, postrzegają je jako przemęczone i smutne. Dominowało jednak przekonanie, że podejmując taki rodzaj pracy, pracownicy wiedzą, z jakimi wymogami się to wiąże i jest to ich samodzielna decyzja.

Z drugiej strony, osoby pracujące w niedzielę kierowały się przede wszystkim potrzebą zarobienia na życie, co z ich punktu widzenia było priorytetem. Nie postrzegały swojej pracy w kontekście naruszania przykazania, nawet jeśli określały siebie jako wierzące i praktykujące. Wiele osób wręcz ceniło sobie możliwość pracy w niedzielę, szczególnie emeryci, studenci, przedsiębiorcy oraz ci spośród pracowników najemnych związanych

z punktami sprzedaży, którym płacono wyższą stawkę za pracę w niedzielę. Dla niektórych osób możliwość pracy w niedzielę oznaczała też wolność wyboru, możliwość spędzenia tego dnia w sposób, jaki najbardziej odpowiada ich potrzebom. Dla badanych trzecie przykazanie polegało raczej na znalezieniu czasu na odpoczynek i poświęceniu czasu rodzinie niż na sztywnym zakazie wykonywania jakichkolwiek obowiązków.

### **TYPOWA NIEDZIELA PRZED WPROWADZENIEM OGRANICZENIA ZALEŻNA OD ZAANGAŻOWANIA RELIGIJNEGO**

W dużym stopniu rozmówcy spędzali podobnie wolne niedziele, lecz istniały także pewne zauważalne różnice w zależności od stopnia ich zaangażowania religijnego.

Zarówno praktykujący, jak i niepraktykujący deklarowali, że niedziele spędzali rodzinnie. Uwzględniali w nich także spacer i wizyty gości. Oprócz tego dla części respondentów, niezależnie od wiary, niedziela miała charakter porządkujący. Mogli pozwolić sobie na zaplanowanie kolejnego tygodnia czy sprzątnięcie mieszkania, jednak unikali cięższych prac domowych.



Zakupy stanowiły element wspólny w obu grupach rozmówców, natomiast w przypadku osób praktykujących – nieco rzadziej niż w przypadku niepraktykujących – były one w grafiku w każdą niedzielę. Mniej osób praktykujących chodziło do galerii regularnie, co tydzień i często bywało to wymienne z innymi zajęciami. Jak pokazuje badanie ilościowe, przed wprowadzeniem ustawy o ograniczeniu handlu różnica między osobami wierzącymi a niewierzącymi, deklarującymi chodzenie na zakupy praktycznie co niedzielę, wyniosła ponad 5 punktów procentowych. Co ciekawe, osoby wierzące częściej od niewierzących chodziły kilka razy lub co najmniej raz w miesiącu na zakupy w niedzielę (o 4 punkty procentowe).

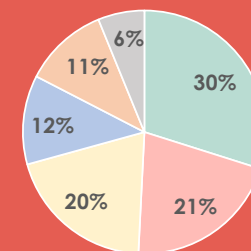
### GALERIA HANDLOWA NIE ZASTĘPUJE KOŚCIOŁA

Osoby wierzące nie widziały problemu w pogodzeniu niedzielnych zakupów z pójściem do kościoła i obie czynności stanowiły elementy ich niedzielnych harmonogramów. Rozmówcy określający się jako wierzący i praktykujący deklarowali, że zarówno wspólne rodzinne zakupy, jak i niedzielna msza, to

częste niedzielne praktyki, które nie muszą się wykluczać i kolidować ze sobą. Podkreślali także, że niedzielne zakupy nie zastępowały mszy, a w ich grafikach było miejsce zarówno na jedno, jak i drugie.

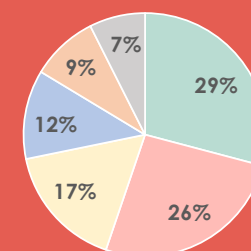
### CZY ZDARZYŁO CI SIĘ ROBIĆ ZAKUPY W NIEDZIELE?

#### WIERZĄCY:



N=855

#### NIEWIERZĄCY:

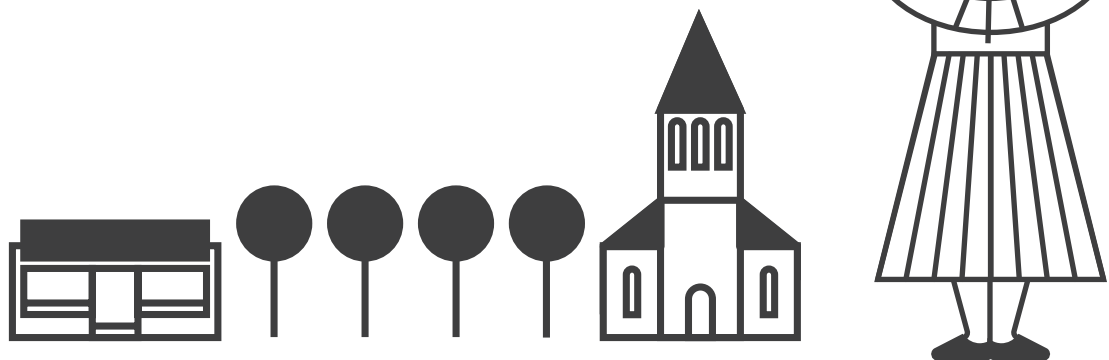


N=201

#### LEGENDA

- Tak, kilka razy w miesiącu
- Tak, praktycznie co niedzielę
- Tak, około raz w miesiącu
- Tak, raz na kilka miesięcy
- Rzadziej
- Nigdy

Jestem Anna. Mam 32 lata i jestem osobą wierzącą. Razem z mężem pracujemy, a wolnym czasie spędzamy czas razem z dziećmi. Co niedzielę chodzimy do kościoła, a potem lubimy spacerować, zjeść razem obiad lub wyskoczyć na wspólne zakupy.



## PLUSY I MINUSY NIEHANDLOWYCH NIEDZIEL

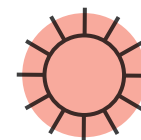


Wtedy jest więcej czasu dla rodziny, człowiek nie myśli o tych zakupach w niedzielę, że trzeba zrobić, robią sobie wcześniej ludzie zakupy



Negatywne jest to, że nie mogę pójść w niedzielę i zobaczyć czegoś [w sklepie], na co nie mam zupełnie czasu w tygodniu

## JAK WYGLĄDA TYPOWA NIEDZIELA ANNY?



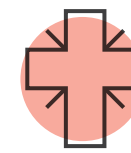
pobudka



śniadanie



obiad



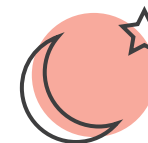
kościół



zakupy



spacer



sen



6.

Czy sobota stała  
się koszmarem  
przez niehandlowe  
niedziele?



**Nie lubię robić zakupów w sobotę, bo zajmuje mi to dwa razy więcej czasu niż w dni powszednie.**

Małgorzata (40 l.)  
pracuje w administracji w szkole.

**Sobota jest fatalna, bo jest za duże obłożenie, ten sobotni handel robi się okropny.**

Krzysztof (38 l.)  
prowadzi osiedlowy sklep spożywczy.

**W soboty często zaczyna brakować rzeczy, bo na bieżąco nie ma tylu ciuchów, nawet w magazynach. Z tego powodu ludzie robią się nerwowi, agresywni i nieprzyjemni. Praca w sobotę jest udręką.**

Kamil (23 l.)  
pracuje w sklepie odzieżowym w galerii handlowej.

**Jak jest większy ruch, to jest więcej pracy, ale z drugiej strony czas szybko ucieka i tak jakby lubię to.**

Zuzanna (42 l.)  
pracuje w sklepie obuwniczym.

## KOSZMAR SOBOTNICH ZAKUPÓW

Osoby, z którymi przeprowadzono wywiady, zgodnie przyznawały, że – w wyniku wprowadzenia niehandlowych niedziel – sobotni ruch we wszelkich placówkach handlowych jest największy w stosunku do innych dni. Wynikające z tego niedogodności zauważalne są przez właścicieli drobnych przedsiębiorstw, etatowych pracowników handlu oraz przede wszystkim przez samych klientów. Problemy te są bardziej odczuwane przez pracowników zatrudnionych w galeriach handlowych oraz przez osoby wielodzietne.

## Z PERSPEKTYWY PRACOWNIKA HANDLU

Wśród uczestników wywiadów, będących pracownikami handlu, dominowała opinia, że wprowadzenie niehandlowych niedziel było dobrym rozwiązaniem. Jednakże osoby te dostrzegają również negatywne aspekty wynikające ze zmian. Przede wszystkim sobota stała się w wielu przypadkach cięższym niż dotychczas dniem pracy. Badani zauważali, że we wszystkich sklepach jest dużo więcej klientów, są oni bardziej nerwowi niż kiedyś i bywają niemili, a czasem nawet agresywni.

Pracownicy mają trudności z szybkim obsługiwaniem wszystkich klientów, przez co napięcie w sklepach wzrasta. Mimo że sobota stała się bardziej wymagającym dniem dla pracowników handlu, to możliwość niedzielnego wypoczynku często rekompensuje te niedogodności.

Warto zaznaczyć, że drobni przedsiębiorcy potwierdzają, że sobota jest intensywnym dniem, jednak nie odczuwają, żeby ruch w tym dniu był większy niż przed wprowadzeniem niedzielnego ograniczenia handlu. Można zatem wywnioskować, że problem ten dotyczy głównie sklepów wielkopowierzchniowych.

## Z PERSPEKTYWY KLIENTA

Badani zgodnie odpowiedzieli, że nie lubią robić zakupów w sobotę i że po wprowadzeniu ograniczenia handlu w niedziele, soboty stały się nieznośne. Przede wszystkim zakupy w sobotę zajmują dużo więcej czasu.

Jest to spowodowane problemami ze znalezieniem miejsca do parkowania oraz z długimi kolejkami. Co więcej, wybranie się na zakupy wcześniej rano nie daje nawet możliwości uniknięcia tłumów w sklepach.



Sobotnie zakupy robione są w pośpiechu, tłoku i stresie, a między klientami często dochodzi do kłótni. W takich warunkach trudno jest spokojnie zastanowić się nad tym, co trzeba kupić. Zdarza się także, że w sklepach zaczyna brakować towarów, co prowadzi do frustracji konsumentów.

### PROBLEM DLA RODZIN WIELODZIELNYCH

Ograniczenie handlu w niedziele dotkliwie odczuły rodziny wielodzietne. Wraz z wprowadzaniem i zwiększaniem liczby niedziel bez handlu takim rodzinom coraz trudniej jest organizować zakupy. Rodzice, poza obowiązkami zawodowymi, mają na co dzień dużo zadań związanych z dbaniem o dom oraz z opieką nad dziećmi i przygotowaniem ich do zajęć szkolnych oraz pozalekcyjnych. Z tego powodu w dni powszednie mają zbyt mało czasu, żeby zaplanować i zrobić zakupy dla dużej rodziny. Po wprowadzeniu niehandlowych niedziel na zakupy pozostaje im jedynie sobota, podczas której wszystkie obowiązki się kumulują. Rodzice w rodzinach wielodzietnych podkreślali, że brakuje im w tym dniu spokoju ze względu na brak równomierności w rozłożeniu obowiązków między sobotą a niedzielą.

### UCIECZKA OD SOBOTNICH ZAKUPÓW

Zintensyfikowany ruch podczas sobotnich zakupów od czasu wprowadzenia niehandlowych niedziel oraz wynikające z tego problemy powodują, że część klientów stara się unikać robienia zakupów w tym dniu. Często jednak nie mają oni alternatywy.

Badanie przeprowadzone wśród ogółu dorosłych Polaków pokazuje, że po wprowadzeniu 3 niedziel niehandlowych niemal połowa respondentów najczęściej robi zakupy (inne niż spożywcze) w dni powszednie (46%), co trzeci w sobotę (30%), a co piąty przez Internet (20%).

Ponadto analiza wywiadów ukazała, że w rodzinach z mniejszą liczbą dzieci i mieszkających w dużych miastach logistyka jest na ogół prostsza, dlatego łatwiej jest zrealizować zakupy w tygodniu, szczególnie jeśli przynajmniej jeden z rodziców pracuje zmianowo. Z kolei, jak już wspomniano, w rodzinach wielodzietnych wiele czasu zajmują czynności organizacyjne, co uniemożliwia swobodne zrobienie zakupów w dni powszednie.

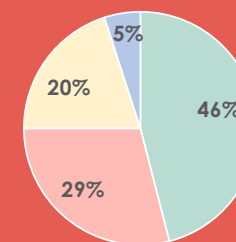
**Kolejki, nerwy, awantury. Zanim coś się kupi, to się 5 razy trzeba zastanowić, czy się chce w tej kolejce stać.**

Małgorzata (40 l.)  
pracuje w administracji w szkole.

**Sobota jest taka do sprzątania, do podwórka, do prania, gotowania. Tylko trzeba wcześniej się przygotować, że musimy się spiąć z tymi wszystkimi rzeczami, żeby w sobotę wieczorem dodatkowo pójść do sklepu.**

Monika (37 l.), pracuje w księgowości.

### KIEDY TERAZ NAJCZĘŚCIEJ ROBISZ ZAKUPY INNE NIŻ SPOŻYWCZE?



W poniedziałek-piątek  
W sobotę  
Przez internet w dowolnym czasie  
Czekam na niedzielę handlową

N=1074



**Nie ma takiej równomierności, która rozkładała się między sobotą a niedzielą, czasami ta sobota jest taka kulminacyjna, że człowiek już nie ma siły, człowiek jest w tym wszystkim taki rozdarty.**

Kamil (23 l.)  
pracuje w sklepie odzieżowym w galerii handlowej.

**Nie lubię tłoku, nie odnajduję się w galeriach. Wolę w internecie zamówić, ewentualnie potem oddać czy wymienić.**

Kasia (38 l.)  
pracuje w sklepie monopolowym.

**Dzięki zakupom online zaoszczędzam czas. Na przykład siedzę sobie o 11:00 w nocy i przeglądam coś i patrzę „o, sweter!”, to po prostu zamawiam i on po trzech dniach jest tutaj. Nie muszę iść po niego, przymierzę go sobie, jak jest niedobry, no to zamawiam kuriera i go odsyłam z powrotem, nie muszę biegać.**

Ewelina (27 l.)  
pracuje w sklepie odzieżowym w galerii handlowej.

”

## NIEDZIELNE ZAKUPY W INTERNECIE

W trakcie wywiadów rozmówcy wskazywali, że jednym ze sposobów na ominięcie sobotnich wizyt w sklepach jest przenoszenie zakupów do Internetu. Na takie kroki decydują się głównie osoby, które nie odnajdują się w galeriach handlowych lub osoby, które ze względów logistycznych nie mają czasu na robienie zakupów w tygodniu, a sobota za bardzo ich przytłacza.

Badani zauważają, że po wprowadzeniu ograniczenia w niedziele coraz częściej decydują się na zakupy online produktów takich, jak odzież, sprzęt elektroniczny czy wyposażenie domu. Dotychczas żaden z badanych nie zdecydował się na robienie przez Internet zakupów spożywczych, jednakże nie wykluczają, że w przyszłości zdecydują się na kupno online także produktów z tej kategorii.

Osoby decydujące się na zakupy przez Internet mają poczucie, że dzięki tej formie zakupów nie tracą czasu na stanie w korkach i kolejkach. Cenią również to, że oferta jest znacznie bogatsza, a zakupu mogą dokonać w każdym momencie. Ponadto przekonują ich oferowane przez sklepy darmowe wysyłki oraz

możliwość bezproblemowych zwrotów towaru.

Drobni przedsiębiorcy również zaczynają zauważać potencjał zakupów online. Część z nich, aby zrekompensować pomniejszone zyski spowodowane ograniczeniem handlu w niedziele, zaczęła oferować swoje usługi w Internecie. Jeżeli nie mają możliwości otwarcia lokalu w niedzielę, przenoszą pracę do domu.

## EMOCJE ZWIĄZANE Z ZAKUPAMI W SOBOTĘ PO WPROWADZENIU ZAKAZU HANDLU W NIEDZIELE



Bezsilność



Frustracja



Nerwowość

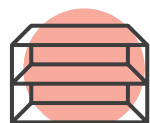


Stres

## PROBLEMY NAPOTYKANE PODCZAS ZAKUPÓW W SOBOTĘ



Tłok i kolejki



Brak towarów



Brak miejsc parkingowych



Marnotrawstwo wynikające z zakupów robionych na zapas



Utrudniona obsługa klientów

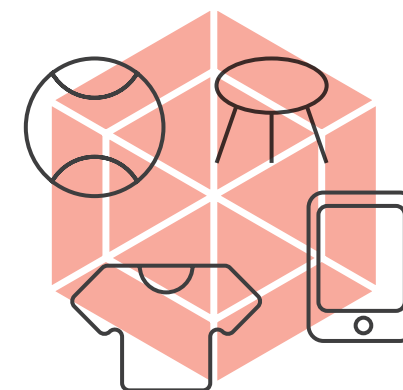
## ZAKUPY ONLINE

20%

Odsetek osób, które w obliczu 3 niedziel niehandlowych decydują się na zakupy (inne niż spożywcze) online

## NAJCZĘŚCIEJ KUPOWANE PRODUKTY ONLINE

- odzież i obuwie
- wyposażenie domu
- drobny sprzęt elektroniczny
- RTV i AGD
- sprzęt sportowy
- kosmetyki



# 7.

Niehandlowe  
niedziele niedogodne  
dla mieszkańców  
małych miast i wsi

## JAK SIĘ ŻYJE POZA METROPOLIĄ?

Niedziela, jak przyznają zgodnie rozmówcy, to czas dla rodziny. Czy tak samo ten czas spędzają mieszkańcy metropolii, małych miasteczek i wsi? Przed jakimi wyzwaniami stoją rodziny z mniejszych miejscowości?

Część badanych osób mieszkających na wsiach, szczególnie mających niesamodzielne dzieci, podkreśla, że największym codziennym wyzwaniem jest logistyka. Trzeba pogodzić różnorodne zajęcia całej rodziny z dojazdami do miasta – bo zdecydowana większość aktywności związana jest z większym czy mniejszym miastem. Zazwyczaj rodzice pracują w pobliskim mieście, dzieci chodzą tam do szkoły i na zajęcia pozalekcyjne czy treningi.

Do miasta, niezależnie od miejsca pracy i nauki, jeździ się także po większe zakupy, zarówno spożywcze, jak i odzieżowe czy elektroniczne, spotyka ze znajomymi, ewentualnie chodzi do kina czy teatru, na basen czy siłownię. Osoby mieszkające pod miastem starają się łączyć ze sobą różne miejskie aktywności, by móc załatwić kilka rzeczy równocześnie. W trakcie wywiadów podkreślali, że chętnie, np. w czasie jednego pobytu w mieście, robią zakupy spożywcze, idą

do kina z rodziną czy znajomymi, odwiedzają sklepy z odzieżą i jedzą w restauracjach.

Jak sami podkreślają, mniej logistycznych wyzwań mają mieszkańcy wsi, którzy nie posiadają jeszcze dzieci oraz pracują na miejscu, bez konieczności codziennych dojazdów. Mimo tego, większe zakupy czy sprawy urzędowe muszą załatwiać w pobliskim większym mieście.

## CZAS WOLNY NA WSI I W MAŁYCH MIASTACH

Jednym z tematów rozmów w trakcie badania jakościowego był także czas wolny mieszkańców wsi i małych miejscowości. Część mieszkańców terenów wiejskich oraz miasteczek podkreślała, że najbliższą okolicę traktują jedynie jako tzw. sypialnię, a rozrywki i czas wolny spędzają w większym mieście. Inni cenili swoje miejsce zamieszkania ze względu na bliskość przyrody, ciszę i spokój. Wielu z nich na pytanie o czas wolny wymieniło przyrodnicze walory swojej okolicy: parki, place zabaw, przestrzenie do grillowania i spacerów, pobliskie akweny wodne. Podkreślali, że starają się korzystać z zalet okolicy i – o ile pozwala na to pogoda – chętnie spacerują z całą

”

**Natomiast korzystniej jest kupować w dużej galerii. Tak naprawdę jadąc w jedno miejsce, załatwiamy zakupy do domu, wszelkie zakupy, oprócz tego, to co jest potrzebne, nie wiem, dzieciom, nam, jakieś swoje przyjemności. Dlatego mi jest ciężko z tego zrezygnować.**

Jerzy (38 l.)  
pracuje w biurze.

**Przed zakazem można było sobie zaplanować i połączyć niedzielę z wizytą w kościele, spacerem czy jakimiś zakupami, albo nawet coś sobie zorganizować w pobliżu jakiejś galerii i tam jechać zrobić zakupy. Gdzieś to po prostu łączyliśmy to, co wspólnie mieliśmy zobaczyć czy zrobić.**

Małgorzata (49 l.)  
pracuje w branży finansowej.

**Koło nas nie ma żadnych zajęć, gdzie mogliby chodzić na piechotę. Na wszystkie zajęcia musimy jeździć. Ze znajomymi spotykamy się tylko w weekendy. W tygodniu jest to ciężko. W tygodniu brakuje czasu. Przez te rozjazdy i te zajęcia dzieci w tygodniu, to się ciężko spotkać.**

Anna (36 l.)  
prowadzi studio fotograficzne.

**Najczęściej, to gdzieś na spacer idziemy, czy do lasu, czy na plażę, czy właśnie na rowery się przejechać.**

Jakub (40 l.)  
pracuje w porcie.

**Ja z synem lubię wycieczki rowerowe. Wolę wziąć rower i pojechać do puszczy, która jest bardzo blisko.**

Jerzy (38 l.)  
pracuje w biurze.

**W galerii jest mnóstwo rzeczy do zrobienia, szczególnie dla dzieci. Bardziej to było aktywne, aniżeli jest teraz.**

Adam (35 l.)  
pracuje jako handlowiec.

**[Dzieci] chcą wybrać coś dla koleżanki i dla nich to jest super frajda. To jest fajnie dla nich spędzony czas. Uważam, że to jest tysiąc razy lepsze niż miałabym im puszczać film w telewizji. A jak jest brzydka pogoda, to ani nie pójdziemy do ogrodu, ani nie da się wyjechać na wycieczkę, to co ja mam z nimi zrobić?**

Anna (36 l.)  
prowadzi studio fotograficzne.

”

rodziną, biegają, jeżdżą na rowerach, chodzą na skatki, fotografują, grillują ze znajomymi, pracują w ogrodzie czy porządkują podwórka. Równocześnie przyznają, że poza powyższymi możliwościami wiejski teren nie ma wiele do zaoferowania, szczególnie w przypadku brzydkiej pogody lub zimą. Wtedy pozostaje czas spędzony w domu lub wypadły do miasta w poszukiwaniu atrakcji i wydarzeń dla dzieci, kin lub restauracji. Nie dla wszystkich jest to najbardziej preferowany sposób spędzania wolnego czasu, jednak nawet ci podkreślają, że zimą na wsi często jest to jedyna alternatywa.

Styl spędzania wolnego czasu wśród mieszkańców wsi i małych miast różni się w zależności od rozmówcy. Jedni wolą spędzać czas aktywnie w plenerze, inni w domu przed telewizorem lub przy ulubionej planszówce.

### ZAKUPY W NIEDZIELE – CO SIĘ ZMieniŁO?

Również zakupy pojawiały się jako jeden ze sposobów spędzania wolnego czasu na wsiach i w mniejszych miejscowościach. Galerie handlowe w pobliskich miastach oferowały atrakcje dla dzieci, dając możliwość wspólnych wyjazdów i załatwienia kilku

spraw jednocześnie: zakupów spożywczych i odzieżowych, a także skorzystania z rozrywki: kina lub restauracji.

Dla rozmówców, którym zdarzało się w ten sposób spędzać niedziele, ograniczenie liczby niedziel handlowych do jednej w miesiącu stanowi istotną niedogodność, a także utrudnia organizację czasu wolnego. Badani dotychczas często spędzali niedziele w mieście, robiąc zakupy dla domu, siebie czy dzieci, a także korzystając z oferty gastronomicznej i rozrywkowej, np. kina. Część z nich podkreśla, że musieli zmienić nie tylko swój sposób spędzania niedziel, lecz zazwyczaj także cały układ tygodnia (przeniesienie głównych zakupów na inny dzień, brak możliwości załatwienia większej liczby spraw w niedzielę i związany z tym brak uzasadnienia, by jechać do miasta, brak czasu na istotne zakupy u osób pracujących w soboty). Ze względu na znaczną uciążliwość, badani mieszkańcy terenów wiejskich korzystający przed ograniczeniem np. z galerii handlowych, byli wyraźnie przeciwni ograniczaniu handlu w niedziele. Wskazywali również, że w związku ze zmianami w handlu część połączeń komunikacyjnych



została w niedziele zawieszona, co utrudnia im poruszanie się i wyjazd poza miejsce zamieszkania. Dodatkowo zwracali uwagę, że w części galerii handlowych w niedziele nie działają parkingi, w związku z czym wizyta w kinie, na siłowni czy w restauracji jest utrudniona.

Rozmówcy przyznawali, że jeśli nie mogą zrobić zakupów w niedziele, to z powyższych powodów rezygnują także z wizyt w kinie czy w przestrzeniach rozrywkowych dla dzieci, które odwiedzali przy okazji wizyty w galerii handlowej.

Dla mieszkańców spędzających czas wolny głównie w swojej najbliższej okolicy lub tych, którzy dotychczas zakupy robili głównie w tygodniu, niehandlowe niedziele nie stanowią problemu. W niedziele na ogół regularnie uczestniczą w praktykach religijnych (zazwyczaj przed południem). Poza uczestnictwem w nabożeństwie niektórzy odwiedzają też pobliski cmentarz. Ważnym punktem dnia jest niedzielny obiad, spożywany w domu w towarzystwie bliskich. Badani z tej grupy twierdzili, że odpowiada im taki sposób spędzania niedziel, gdyż jest zgodny z ich

hierarchią wartości, a równocześnie sprzyja umacnianiu więzi rodzinnych. Równocześnie utrzymywali, że ich miejscowości oferują wystarczająco dużo, aby się nie nudzić. Osoby z tej grupy zazwyczaj pochwalają ograniczanie handlu w niedziele. Jednak zdarzało im się w przeszłości robić zakupy w niedzielę, zazwyczaj spożywcze w supermarketach czy dyskontach, budowlane, a także kosmetyczne.

”

**Teraz w tygodniu czasem wychodzę na zakupy, ale jest to bardziej uciążliwe. W niedzielę było to dla mnie wygodniejsze.**

Adam (35 l.)  
pracuje jako handlowiec.

**Jeśli chciałoby się wyjść ze znajomymi, to ciężko znaleźć w niedzielę jakieś połączenie. Szczególnie teraz jak nie ma tych niedziel handlowych.**

Adam (35 l.)  
pracuje jako handlowiec.

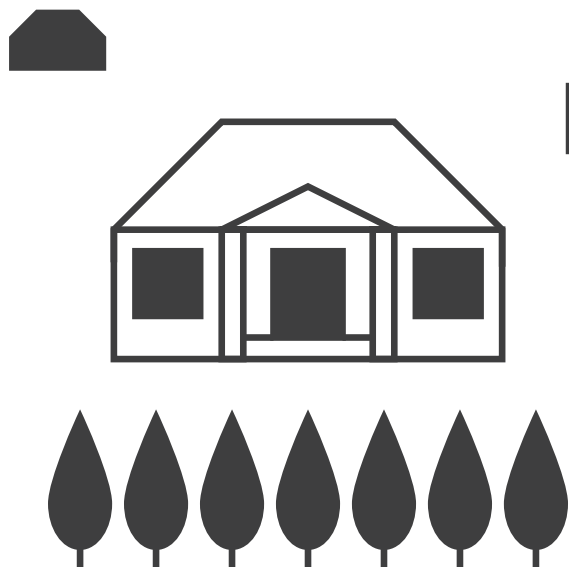
**Kiedyś jak jechałam do kina w niedzielę, to przy okazji mogłam sobie zrobić zakupy i pozalać różne rzeczy. A teraz mam poczucie, że tak to płacę tylko to paliwo i najczęściej nie chce mi się jechać tylko do kina.**

Anna (36 l.),  
prowadzi studio fotograficzne.

**Ja pochodzę ze wsi i dla mnie niedziela to taki dzień świąteczny. Pierwszy rytuał to kościół. Staram się rodzinnie spędzać czas, żeby ten obiad był w rodzinnym składzie.**

Irena (48 l.),  
pracuje w urzędzie.

Jesteśmy rodziną mieszkającą w małym mieście. Swoją okolicę lubimy za spokój, ciszę i bliskość natury. Wolny czas spędzamy rodzinnie, na wspólnych posiłkach, spacerach lub wycieczkach rowerowych. Duża część naszego życia toczy się w większym mieście, tam pracujemy lub robimy zakupy. W naszej miejscowości brakuje rozrywek kulturalnych i możliwości spędzania wolnego czasu zimą oraz w gorszą pogodę. Zdarzają nam się wtedy wypadki do miasta: do kina, do galerii handlowych, lub na basen.



## MIESZKAŃCY WSI I MAŁYCH MIAST, A OGRANICZENIE HANDLU:

- +** { Zakaz handlu zachęca ludzi do aktywnego wypoczynku w najbliższej okolicy
- +** { Dla części badanych zakaz handlu jest słuszny z uwagi na zgodność z ich wartościami
- +** { Niektórzy zakupy robią w tygodniu lub w sobotę a zakaz handlu nie wpłynął na ich styl życia
- { Zimą lub w gorszą pogodę brakuje atrakcji dla dzieci na weekend, w takie dni galerie handlowe stają się sposobem na spędzenia wolnego czasu a zakaz handlu utrudnia jego organizację
- { Dojazd busem do miasta w niedzielę stał się utrudniony przez zakaz handlu: zawieszono część połączeń komunikacyjnych, a parkingi w niektórych galeriach są zamknięte

## JAK NIEDZIELE DZIAŁA POLAKÓW? PODSUMOWANIE BADAŃ

Wśród skojarzeń z niedzielą uczestnicy wywiadów pogłębionych wskazywali przede wszystkim odpoczynek, czas spędzony wspólnie z najbliższymi, a także rodzinne obiady czy spacer. Jednak dla wielu rozmówców niedziela przed wprowadzeniem ograniczenia handlu była także zwykłym dniem pracy lub czasem na zakupy. Rozmówcy uzupełniali garderobę, wybierali sprzęty domowe czy robili zapasy spożywcze na cały tydzień. Dlatego zmiany, jakie nastąpiły w handlu, miały wpływ na ich życie codzienne. Nie jest on jednak jednoznaczny. Uczestnicy wywiadów dostrzegali równie dużo zalet, co wad tego rozwiązania.

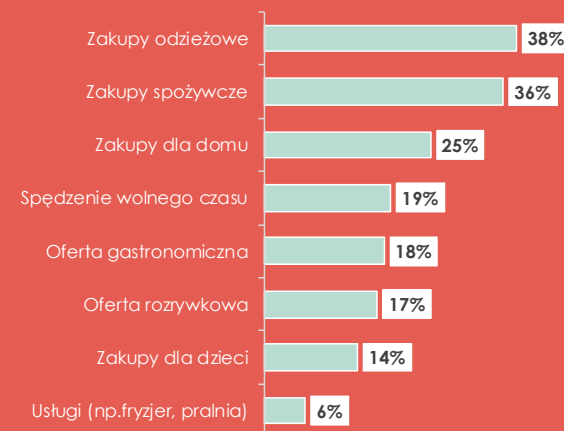
Część naszych rozmówców nigdy nie robiła zakupów w weekend i nawet nie zauważyła zmian. Dla innych nie ma znaczenia czy uzupełniają zapasy w sobotę czy w niedzielę. Jednak, jak pokazały wyniki badania SW RESEARCH, ponad połowa ankieterowanych robiła zakupy przynajmniej kilka niedziel w miesiącu, a co piątemu zdarzało się to około raz w miesiącu. Jedynie 6% deklaruje, że

nigdy nie robiło zakupów w niedzielę (n=1056). Co ciekawe, nie dotyczy to jedynie zakupów spożywczych i odzieżowych. Co piąty badany wskazuje, że powodem wizyt w galeriach handlowych przed wprowadzeniem ograniczenia było spędzanie czasu wolnego, możliwość skorzystania z oferty gastronomicznej (18%) oraz rozrywkowej (17%).

W trakcie wywiadów pogłębionych część respondentów podkreślała, że wspólne, rodzinne wyjście do galerii w niedzielę pomagało łączyć obowiązki z przyjemnością, a także stanowiło formę spędzania wolnego czasu. Jak podkreślają, nie dla wszystkich zmiana preferowanego dnia zakupów jest rozwiązaniem: w tygodniu brakuje im na to czasu, a w sobotę, po wprowadzeniu ograniczenia, sklepy są zatłoczone, co utrudnia zakupy i odbiera z nich przyjemność.

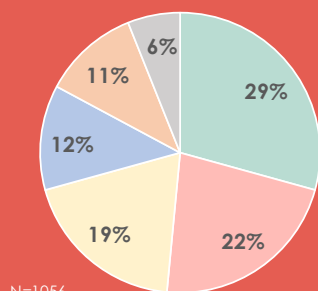
Dla osób pracujących w handlu, które mają małe dzieci, niewątpliwą zaletą ograniczenia handlu jest gwarantowany dzień wolny od pracy. Jednak dla części z nich oznacza to

### JAKI BYŁ TWÓJ NAJCZĘSTSZY POWÓD WIZYT W CENTRUM HANDLOWYM W NIEDZIELE (PRZED WPROWADZENIEM USTAWY O OGRANICZENIU HANDLU)



N=1007

**CZY ZDARZAŁO CI SIĘ ROBIĆ  
ZAKUPY W NIEDZIELE (PRZED  
WPROWADZENIEM USTAWY  
O OGRANICZENIU HANDLU)?**



**LEGENDA**

- Tak, praktycznie co niedzielę
- Tak, kilkarazy w miesiącu
- Tak, około raz w miesiącu
- Tak, raz na kilka miesięcy
- Rzadziej
- Nigdy

mniejszą pensję, gdyż niedziela jest dniem lepiej płatnym. Dodatkowo dzień wolny w tygodniu bywał przydatny z uwagi na np. możliwość załatwienia spraw urzędowych.

Dla części osób dni weekendowe były jedynymi dniami, kiedy mogli pracować. Niektóre z nich nie odczuły zmian, bo utratę jednego dnia pracy zrekompensowały innym źródłem dochodu. Dla innych ograniczenie handlu oznaczało życiową rewolucję: niektórzy zaproszeni do badania studenci dzienni lub emeryci dorabiający do emerytury wskazywali na utratę połowy dotychczasowych przychodów, co zmusiło ich do szukania oszczędności lub zmiany trybu życia.

Również zaproszeni do badania drobni przedsiębiorcy w trakcie wywiadów wypowiedzieli się dwójako: z jednej strony dostrzegają zalety czasu spędzonego z rodziną, jednak są zgodni, że ich dochody, niezależnie od pozostawienia możliwości handlu przez właścicieli, spadły, a ruch się zmniejszył. Ich zdaniem każdy powinien mieć możliwość wyboru.

Zmiany w handlu miały wpływ na życie wielu Polaków, jednak nie zawsze pozytywny. Różnorodne opinie na ten temat wskazują, że warto szukać rozwiązań, które w większym stopniu niż obecnie będą łączyły interesy różnych stron.



Zapraszamy do kontaktu

DANAE Sp. z o.o.  
ul. Szarotki 10 lok. 16  
02-609 Warszawa  
[www.danae.com.pl](http://www.danae.com.pl)



**Barbara Leszczyńska**  
**Dyrektor Regionalny**

tel. +48 728 491 274

e-mail: [barbara.leszczynska@danae.com.pl](mailto:barbara.leszczynska@danae.com.pl)